

Rykencz

Powstanie i kara



Franciszek Szubczyński

Co było wcześniej

5 minut później wykryli ograniczenie odległości od floty, nagle się rozbili a statek wybuchł...

Rozdział

1:

„TBTAPP”

O 20:38 rozpalili ognisko ale nagle zobaczyli jakiegoś stwora, a ten stwór spytał: Jesteś Rykercz? Tak. Odpowiedział Rykercz. A ty jesteś Huris? Oczywiście. Odpowiedział Huris. A więc chodźcie, jesteście nam bardzo potrzebni. Powiedział stwór. 8 minut później dotarli do wielkiej bazy. Dobrze się spisali komandorze Bur (czytaj Bar) - Powiedziała jedna z osób stojących przy holostole. Gdzie jesteśmy? - Zapytał Rykercz. „TBTAPP” - odpowiedział komandor Bur. Czyli? - zapytał Rykercz. Tajna Baza Tajnych Akcji Przeciwko Piriańczyką - Ponownie odpowiedział komandor Bur. A kim ty jesteś? - Zapytał Huris, wskazując na osobę z czterema znakami przekreślonych Piriańczyków na klatce. Jestem dowódca Hizi.



Rozdział

2:

Głupi układ

Ok, to o co chodzi, do czego nas potrzebujecie? Zapytał Rykercz. Jeszcze nie wiecie?! Stuchajcie, włamaliście się do najbardziej zabezpieczonej bazy Piriańskiej. Teraz rozumiecie? Powiedział dowódca Hizi. Nie. Powiedział Huris. Rrrr! To znaczy że jesteście jednymi z najlepszych włamywaczy w galaktyce! Powiedział dowódca Hizi. Aaaaaa. Powiedzieli Rykercz i Huris. Jeśli włamiecie się tam drugi raz i zabierzecie wskazany towar będziecie nagrodzeni. Powiedział dowódca Hizi. Ok, damy radę! Powiedział Rykercz.



Rozdział

3:

Wtamanie nr 2

Po chwili dali im uzbrojenie więc mieli już startować, ale przecież nie mają statku. Damy wam statek ale pod jednym warunkiem: Ma wrócić w nienaruszonym stanie. co wy na to? powiedział komandor bur. No dobra. Odpowiedział Rykercz. Więc wystartowali. 18 minut później dotarli na Piri, ale nie było żadnego niszczyciela. Co jest grane?! Czemu nie ma żadnego niszczyciela?! Powiedział Rykercz. Nie ważne po prostu zgarniamy towar i uciekamy. Powiedział Huris. Szszszszsz. Halo, podaj kod identyfikacyjny. powiedziała osoba z wieży kontroli lotów. przesyłam... wystane. Powiedział Huris. Daje zezwolenie na lądowanie. odpowiedziała osoba z wieży. Ląduj w hangarze 4. Ok. odpowiedział Huris. Więc wylądowali. Ok co dalej? Zapytał Rykercz. idźcie do ładowni nr. 86. Powiedział dowódca Hizi. Jesteśmy. Powiedział Rykercz. No dobra, kod to: 1364952. Powiedział dowódca Hizi. Czekaj... jesteśmy. Powiedział Rykercz. weźcie skrzynie z namalowanym Piriańczykiem. Powiedział dowódca Hizi. No dobra, mamy. Htttttiiiuiiiiiuuuuuuuuuu! O,o! Włączył się alarm!!



Rozdział

4:

Ucieczka

*Szybko! Zwiewamy! Powiedział Rykercz. Piu! Piu! Piu! O nie, strzelają!
Krzyknął Rykercz. Aah! Krzyknął Huris. co jest? Powiedział Rykercz.
Oberwałem! Odpowiedział Huris. Huris upadł. Nie! Wstawaj! Krzyknął
Rykercz. Uciekaj Rykercz. Powiedział Huris. Co?! Nie! Nie mogę! Krzyknął
Rykercz. Piu! Huris strzelił w kontrolkę drzwi. Bip bip bip bip bip...
kabuuuuuum!!! Nie! Krzyknął Rykercz. Czcz. O, o. powiedział Rykercz. W
imieniu służb Piriańskich, jesteś aresztowany.*

ciąg

dalszy

nastąpi...